

Wreszcie procesja wraca. Maria Panna piastuje Dzie-
ciątka mile i tuli do siebie, a gdy zabrzmi dzwonek do
mszy świętej, wtedy ucisza się wszelka muzyka niebiańska
i aniołowie i święci wszyscy kłękają. Maria Panna poczuwa
się do swego obowiązku. Podnosi się, zawiąza Dzieciątko
jak kiedys w pieluszki, podaje je na ziemię w drążce, po-
bożne ręce kapłana...

Trzykrotnie jeszcze zabrzmi dzwonek. Ludzie biją się
w piersi. Drżą z wzruszenia, nie pojmują cudu, a jednak
uwielbiają tak jak ongiś pastuszkowie w Betlejem.

„Bóg jest sprawiedliwy, zawiniłszy sami to, co cier-
pimy.”
Jedynie Lucyfer, ów anioł upadły, pieni się i krzykcy.
Ale archanioł go przywołuje, a i on musi się pokłonić uni-
żenie.

Archanioł Michał szuka do bramy piekieł, bo i pieklu
wiadomo, że dziś jest Boże Narodzenie. Z głębi czeluści
potępieni modlą się, płaczą i narzekają:

„Nie uzyskaliśmy wprawdzie nieba, ale Ty nas ochro-
niłeś od piekła. Dlatego błądzący Cię, miłe Dzieciątko
Boże, okazał miłosierdzie ludzom. Spraw, by Two krew i
Twoja męka święta nie były dla nich stracone!”

Maria Panna podnosi Jezusinka, aby pozdrowił i po-
biogostawil też królestwu cieniów. Rozkazuje chorom nie-
bесkim, aby zagraty. Poczem wspaniała procesja ciągnie
dalej, ale szczęście opromienia dusze, które dziękują mo-
dliwą, że żyć i przebywać mogą w cieniu wiecznej
szczęśliwości.

„Oto święta noc Bożego Narodzenia, radość całym
światu!”
Nadchodzi procesja świętana. Na czele kroczą dzieci
niewinnie z dzwonekami i grzechotkami, potem idą wszyscy
ci, którzy znosili biedę i nędzę dla Dzieciątka. Za nimi
idą pastuszkowie z Betleem, nabożne niewiasty z Jerozo-
limy i wszystkie święte dzieci. Marię z Dzieciątkiem Bo-
żym unoszą na skrzydłach cherubiny a towarzyszą serali-
nowie. Dziewięc chorów anielskich tworzy szpalier a święci
i błogosławieni idą za tronem z naczyniami złotymi.
Dokąd dąży ta procesja? Nasamprzód przechodzi ko-
czyścica. Maria Panna biega Dzieciątko o łaskę dla bied-
nych dusz zmarłych i wtedy wojno przybył wszystkim,
którzy budowali żłobki; potem wszyscy, którzy z miłości
dla Dzieciątka cierpieli, pokutowali, lub dzieciom dobrze
czynili; wszyscy ci, którzy dbali o sieroty i pogańskie
dzieci; wszyscy ci, którzy miłosierdzie okazywali Dzieciątku
na świecie w żłobku leżącym.

ZAGADKA.

ZAGADKA GŁOSKOWA.
Ost — Rok — Tak

W tych trzech wyrazach poprzestawiać litery w innym
porządku, aby z nich utworzyć trzy zgłoski odmienne, które
złączone razem, powinny utworzyć nazwę pięknego kwiatka
pólnego.

- Dobre rozwiązanie z numeru 25 nadesłali:
1. Frania Fabisiówna.
 2. Marja Gajdówna.
 3. Jadzia Piernikarczykówna.
 4. Anna Wiesiolkówna.
 5. Józef Dombek.
 6. Józef Gałazka.
 7. Janek Kania.
 8. Staś Kaluza.
 9. Józef Kauder.
 10. Hubert Niebój.
 11. Julian Planetorz.
 12. Damjan Planetorz.
 13. Wiktor Koziel.
 14. Konrad Suchy.
- Rozwiązanie brzmi: **Wesołych Świąt.**

Moje kochane Działki!

Wyszykuję dla Was wszystkich, którzy posyłacie
rozwiązania zagadek, zamieszczonych w Waszej gazecie
„Dzwonku“, piękne nagrody. Lamalem sobie głowę co
Wam posłać? Myślę, że najodpowiedniejszym podarkiem
świętecznym będzie polska książeczka do nabo-
żeństwa. Jeśli zaś już które z Was ma książeczkę do
kościola, to niechaj tę drugą podaruje swej siostrzyczce
lub braciszce. Pozdrawiam Was serdecznie i mile i pa-
miętajcie i w Nowym Roku o zagadkach.

Wasz wujek Franek.

„Oto święta noc Bożego Narodzenia, radość całym
światu!”
Nadchodzi procesja świętana. Na czele kroczą dzieci
niewinnie z dzwonekami i grzechotkami, potem idą wszyscy
ci, którzy znosili biedę i nędzę dla Dzieciątka. Za nimi
idą pastuszkowie z Betleem, nabożne niewiasty z Jerozo-
limy i wszystkie święte dzieci. Marię z Dzieciątkiem Bo-
żym unoszą na skrzydłach cherubiny a towarzyszą serali-
nowie. Dziewięc chorów anielskich tworzy szpalier a święci
i błogosławieni idą za tronem z naczyniami złotymi.
Dokąd dąży ta procesja? Nasamprzód przechodzi ko-
czyścica. Maria Panna biega Dzieciątko o łaskę dla bied-
nych dusz zmarłych i wtedy wojno przybył wszystkim,
którzy budowali żłobki; potem wszyscy, którzy z miłości
dla Dzieciątka cierpieli, pokutowali, lub dzieciom dobrze
czynili; wszyscy ci, którzy dbali o sieroty i pogańskie
dzieci; wszyscy ci, którzy miłosierdzie okazywali Dzieciątku
na świecie w żłobku leżącym.

„Oto święta noc Bożego Narodzenia, radość całym
światu!”
Nadchodzi procesja świętana. Na czele kroczą dzieci
niewinnie z dzwonekami i grzechotkami, potem idą wszyscy
ci, którzy znosili biedę i nędzę dla Dzieciątka. Za nimi
idą pastuszkowie z Betleem, nabożne niewiasty z Jerozo-
limy i wszystkie święte dzieci. Marię z Dzieciątkiem Bo-
żym unoszą na skrzydłach cherubiny a towarzyszą serali-
nowie. Dziewięc chorów anielskich tworzy szpalier a święci
i błogosławieni idą za tronem z naczyniami złotymi.
Dokąd dąży ta procesja? Nasamprzód przechodzi ko-
czyścica. Maria Panna biega Dzieciątko o łaskę dla bied-
nych dusz zmarłych i wtedy wojno przybył wszystkim,
którzy budowali żłobki; potem wszyscy, którzy z miłości
dla Dzieciątka cierpieli, pokutowali, lub dzieciom dobrze
czynili; wszyscy ci, którzy dbali o sieroty i pogańskie
dzieci; wszyscy ci, którzy miłosierdzie okazywali Dzieciątku
na świecie w żłobku leżącym.

„Oto święta noc Bożego Narodzenia, radość całym
światu!”
Nadchodzi procesja świętana. Na czele kroczą dzieci
niewinnie z dzwonekami i grzechotkami, potem idą wszyscy
ci, którzy znosili biedę i nędzę dla Dzieciątka. Za nimi
idą pastuszkowie z Betleem, nabożne niewiasty z Jerozo-
limy i wszystkie święte dzieci. Marię z Dzieciątkiem Bo-
żym unoszą na skrzydłach cherubiny a towarzyszą serali-
nowie. Dziewięc chorów anielskich tworzy szpalier a święci
i błogosławieni idą za tronem z naczyniami złotymi.
Dokąd dąży ta procesja? Nasamprzód przechodzi ko-
czyścica. Maria Panna biega Dzieciątko o łaskę dla bied-
nych dusz zmarłych i wtedy wojno przybył wszystkim,
którzy budowali żłobki; potem wszyscy, którzy z miłości
dla Dzieciątka cierpieli, pokutowali, lub dzieciom dobrze
czynili; wszyscy ci, którzy dbali o sieroty i pogańskie
dzieci; wszyscy ci, którzy miłosierdzie okazywali Dzieciątku
na świecie w żłobku leżącym.


„Oto święta noc Bożego Narodzenia, radość całym
światu!”
Nadchodzi procesja świętana. Na czele kroczą dzieci
niewinnie z dzwonekami i grzechotkami, potem idą wszyscy
ci, którzy znosili biedę i nędzę dla Dzieciątka. Za nimi
idą pastuszkowie z Betleem, nabożne niewiasty z Jerozo-
limy i wszystkie święte dzieci. Marię z Dzieciątkiem Bo-
żym unoszą na skrzydłach cherubiny a towarzyszą serali-
nowie. Dziewięc chorów anielskich tworzy szpalier a święci
i błogosławieni idą za tronem z naczyniami złotymi.
Dokąd dąży ta procesja? Nasamprzód przechodzi ko-
czyścica. Maria Panna biega Dzieciątko o łaskę dla bied-
nych dusz zmarłych i wtedy wojno przybył wszystkim,
którzy budowali żłobki; potem wszyscy, którzy z miłości
dla Dzieciątka cierpieli, pokutowali, lub dzieciom dobrze
czynili; wszyscy ci, którzy dbali o sieroty i pogańskie
dzieci; wszyscy ci, którzy miłosierdzie okazywali Dzieciątku
na świecie w żłobku leżącym.

„Oto święta noc Bożego Narodzenia, radość całym
światu!”
Nadchodzi procesja świętana. Na czele kroczą dzieci
niewinnie z dzwonekami i grzechotkami, potem idą wszyscy
ci, którzy znosili biedę i nędzę dla Dzieciątka. Za nimi
idą pastuszkowie z Betleem, nabożne niewiasty z Jerozo-
limy i wszystkie święte dzieci. Marię z Dzieciątkiem Bo-
żym unoszą na skrzydłach cherubiny a towarzyszą serali-
nowie. Dziewięc chorów anielskich tworzy szpalier a święci
i błogosławieni idą za tronem z naczyniami złotymi.
Dokąd dąży ta procesja? Nasamprzód przechodzi ko-
czyścica. Maria Panna biega Dzieciątko o łaskę dla bied-
nych dusz zmarłych i wtedy wojno przybył wszystkim,
którzy budowali żłobki; potem wszyscy, którzy z miłości
dla Dzieciątka cierpieli, pokutowali, lub dzieciom dobrze
czynili; wszyscy ci, którzy dbali o sieroty i pogańskie
dzieci; wszyscy ci, którzy miłosierdzie okazywali Dzieciątku
na świecie w żłobku leżącym.

„Oto święta noc Bożego Narodzenia, radość całym
światu!”
Nadchodzi procesja świętana. Na czele kroczą dzieci
niewinnie z dzwonekami i grzechotkami, potem idą wszyscy
ci, którzy znosili biedę i nędzę dla Dzieciątka. Za nimi
idą pastuszkowie z Betleem, nabożne niewiasty z Jerozo-
limy i wszystkie święte dzieci. Marię z Dzieciątkiem Bo-
żym unoszą na skrzydłach cherubiny a towarzyszą serali-
nowie. Dziewięc chorów anielskich tworzy szpalier a święci
i błogosławieni idą za tronem z naczyniami złotymi.
Dokąd dąży ta procesja? Nasamprzód przechodzi ko-
czyścica. Maria Panna biega Dzieciątko o łaskę dla bied-
nych dusz zmarłych i wtedy wojno przybył wszystkim,
którzy budowali żłobki; potem wszyscy, którzy z miłości
dla Dzieciątka cierpieli, pokutowali, lub dzieciom dobrze
czynili; wszyscy ci, którzy dbali o sieroty i pogańskie
dzieci; wszyscy ci, którzy miłosierdzie okazywali Dzieciątku
na świecie w żłobku leżącym.

„Oto święta noc Bożego Narodzenia, radość całym
światu!”
Nadchodzi procesja świętana. Na czele kroczą dzieci
niewinnie z dzwonekami i grzechotkami, potem idą wszyscy
ci, którzy znosili biedę i nędzę dla Dzieciątka. Za nimi
idą pastuszkowie z Betleem, nabożne niewiasty z Jerozo-
limy i wszystkie święte dzieci. Marię z Dzieciątkiem Bo-
żym unoszą na skrzydłach cherubiny a towarzyszą serali-
nowie. Dziewięc chorów anielskich tworzy szpalier a święci
i błogosławieni idą za tronem z naczyniami złotymi.
Dokąd dąży ta procesja? Nasamprzód przechodzi ko-
czyścica. Maria Panna biega Dzieciątko o łaskę dla bied-
nych dusz zmarłych i wtedy wojno przybył wszystkim,
którzy budowali żłobki; potem wszyscy, którzy z miłości
dla Dzieciątka cierpieli, pokutowali, lub dzieciom dobrze
czynili; wszyscy ci, którzy dbali o sieroty i pogańskie
dzieci; wszyscy ci, którzy miłosierdzie okazywali Dzieciątku
na świecie w żłobku leżącym.

Nr. 1
3-go stycznia 1928 r.



ZWONEK

Gazetka dla dzieci

Bezpłatny dodatek dwutygodniowy.

Nowy Rok.

Oto rok nowy — daj Boże szczęśliwy —
Dzisiaj rozpoczął dni swoje,
Jako przyjaciel oddany zyczliwy
W polskie wstępuje podwoje.

Roku, co idziesz, witamy ciebie,
Pełni otuchy i wiary
Ze nam jaśniejszą gwiazdą na niebie
Błyśniesz, niż błyszczał rok stary.

Ze nam zapalisz i w sercach i w niebie
Nowych nadziei promienie,
I że w twym oku znajdziemy dla siebie
Naszej tęsknoty spełnienie.

Ks. Encaryst Naturovski.



maszyny do szycia, a było ich wogóle kilka sztuk za-
i dalszych. — Przed rokiem 1846 nie znano też użytecznej
ku 1855, a dziś używane weszły w użycie w latach 1890
udokonałona maszyna do pisania zestawiono w ro-
piero w dalszych dziesięciu latach. — Pierwszą, bardzo nie-
około roku 1834, drugi w siedm lat później, a trzeci do-
wania — dziś używane ogólnie, powoli nastawały, pierwszy
też stenografować, trzy różne sposoby, stenografato-
z r. 1839, a były one zrazu bardzo niewyrazne. Nie umiano
pochodziła z roku 1838, na pycie szkianej i na papierze
na pycie srebrnej, zwane dagerotypami — od ich wynalazcy
kami wycinac z czarnego papieru cien (kontury) fotografije
malarza, do rysownika lub do osoby, która umiała nożyc-
zas pragnął mieć swoją podobiznę, ten musiał udać się do
rozpowszechnił się później na dobre po roku 1855. — Kto
dla krztałtu swego — pojawił się dopiero w roku 1840 a
Kapelusz męski, znany pod nazwą cylindra, —
można było bez nich obywać.

powszecznione, że trudno sobie wyobrazić, jak się wówczas
znano przed stu laty, a które dziś są w użyciu i tak roz-
Podamy wam jeszcze kilka przedmiotów, których nie

Czego jeszcze nie znano przed 100 laty.

DZWONECZEK

Co noc, dopóki na ziemi stoją żłobki, uwielbiają w niebie
Dzieciątka. Święci przynoszą mu ztote czary z oliwą swego
życia, królowie ofiarują swe korony, dziewice darują lilje,
mężennicy swą krew i swe życie, dzieci przynoszą swe
groze, przeznaczone na łakocie, swe życzenia nie spełnione,
swe pacierze za dusze zmarłych a dzieci pogarszają, nieraz
też tylko swe serduszką niewinne, swe miłosierne, nabozne
dusze dziecięce...

6

7

ledwie; około roku 1850 żelazna szwaczka t. j. maszyna do
szycia, rozpowszechniała się u zawodowych szwaczek, a
później w rodzinach poszczególnych. — Elektrycznego
światła na większą skalę zaczęto używać około roku 1880,
a gramofon i kinomatograf w latach 1890 i później.
W roku 1825 każdy palacz palił jeszcze swą długą lub krótką
fajkę; cygara zaczęto palić dopiero w latach 1850 i dal-
szych, papierosy z jakie 10 lat później, a krótką fajeczkę
angielską w 20 lat dopiero zaczęto używać do palenia tyto-
niu. — Przed 100 laty każda większa operacja była bardzo
bolesna i niebezpieczna; chloroformu na uspienie zaczęli uży-
wać lekarze dopiero w roku 1845, karbolu i jodoformu na
odkazywanie ran w roku 1870. Przymus szczepienia
ospy zaprowadzono na zachodzie około roku 1872; ci co
przedtem żyli i którzy dostali ospy, na całe życie swe za-
chowali na ciele ślady tej choroby, a szczególnie widoczne
na twarzy i rękach.

Wielu jeszcze innych wynalazków i odkryć ludzie z przed
100 laty nie znali. Wspomnijmy choćby tylko samochody,
samoloty, radjum, różne inne promienie, zastósowywane
w lecznictwie i przemyśle, rozwój w elektryczności i wiele,
wiele innych przedmiotów, do których ludzkość tegoczesna
przywykła.

ZARTY.

JUŻ COŚ UMIE.

Było to w pierwszy dzień w szkole. Gdy się nauczycielowi
udało jako taki zaprowadzić ład w klasie u najmniejszych chłopców,
zapytał się, chcąc pozyskać ich zaufanie:

— Kto z was już coś umie?

Jeden z malców zaraz wyskoczył z ławki i stanął na głowie.
Gdy znów zasiadł w ławce, rzekł, promieniejąc z radości:

— Niech pan nauczyciel to samo zrobi.

Przenajświętszej.
Je w drogich naczyniach i udaje się do złotej bramy Trójcy
wzyskko ma się odbyć godnie i wspaniale. W końcu od-
biera od aniołów wszelkie podarunki dla Dzieciątka, układa
Matki Bożej. Podaje aniołom porządek uroczystości, bo
i klejnoty jak słońce, najpiękniejszą jednak jasną oczy
Maria zstępuje z tronu, a bityszczę na niej szaty jedwabne
klaszcze w ręce, dając tem znak do rozpoznać. Wtedy
święty Józef. Takim mitym i dobrym jest, jak zawsze;
Wreszcie, gdy się Wigilja święta zbliża, zjawia się też
Ewa tu na ziemi przebyta ciężkich godzin, a było ich wiele.
akurat tyle powiastek jest namalowanych i wszytych, ile
powtoce, śniąc tak pięknie barwami i cennymi kamieniami,
radują się z przybycia Ewy, ponieważ na jej cudownej
ludzkości nie odczuwa wcale jej ciężaru. Święci niebiescy
6 tysięcy lat, a noszą ją tak lekko i wdzięcznie, że matka
Aniołowie noszą jej długą powłokę, która już ma blisko
przychodzi, wszyscy kłaniają się z wielkim szacunkiem.
Ewa i sędziwa Elzbieta przystarają żłobek. Gdy Ewa
Dalej, święcie Boże Narodzenie!

zne piosenki i przyniosła wonne kwiaty dla miłej Matki Bożej.
niebie, ubierzcie się w ozdoby święte, śpiewajcie nabo-
„Przygotujcie się do obchodu Bożego Narodzenia w
kich przeszczeniach nieba i wola:

kobiece, męskie i anielskie. Jan Chrzciciel chodzi po dale-
swych dużych organ. Próby odbywają chóry dziecięce,
dni święta Cecylja stroj iletę pastery i piszczałki podług
W niebie zaś, w niebie wielkie wesole. Już od wiełu
dzwieków, przywołujących ludność na Pasterkę czyli Jutrznie.
sobie radość wzajemnie, dzwony przygotowują się do mitych
zastanawiają się nad tem, jakim sposobem sprawiły mogli
skie skrzydła, cytry i mandoliny brzeczą cichutko. Ludzie
pach świeżego pieczywa, wystawy w oknach nęcą a wszy-
świerków przywożą do miasta, z piekarni rozchodzi się za-
Gdy się na ziemi zbliża Noc wigilijna, dużo pięknych

Boże Narodzenie w niebie.

3

2

W Wigilja.

Zapłonęły światła na choince, otoczyły ją dokola roz-
radowane dzieci. O, jakże są szczęśliwe, jak radośnie
spoglądają w twarze rodziców. Dzień to radości i wesela!

Zapłonęło też słabe światło lampki w zimnej, ubogiej
izdebce biedaka, dokola pustego stołu stoją drżące dzieci
i spoglądają smutnie na stroskanego ojca i wybladłą twarz
matki. Wieczere wigilijną, podarki i choinkę zastąpi im
kawalek czarnego chleba. Biedne dzieci, chyba im Anioł
Boży we śnie ukaże wieczere, choinkę, zabawki i książki.
Atoli jak dzieci we wspaniałych pałacach lub dworach
skromnych, tak dzieci biednych rodziców ciasne izdebki
zamieszkujące, zimne i ciemne nieraz, w przeddzień przy-
ścia Zbawiciela Świata na ziemię, łamią się białym oplat-
kiem i przyjmują od starszych serdeczne życzenia:

„Bądźcie rozumni i dobrzy, — mówią rodzice, — bądźcie
szczęśliwi przez wszystkie dni życia waszego, a w ciężkich
chwilach zachowajcie męstwo duszy i spokój!”

I biały oplatek, którego nie brakuje ani w skromnej
izdebce biednego, ani w białym dworku, ani w pozłocistym
pałacu, łamie się w rękę ukochanych i myśl podnosi do
tronu Boga.

Do życzeń tych, które osoby kochające składają
dzieciom i „Dzwonek“ się przylacza, a w duszy, łamiąc się
oplatkiem z gronem Czytelników małych, powtarza:

„Bądźcie zadowoleni choćby z najmniejszego podarku,
bądźcie rozumni i dobrzy, bądźcie szczęśliwi przez wszyst-
kie dni żywota waszego. Niebo i Bóg niech będzie
zawsze z wami!...”